N 102

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Sierpnia v. s. 1821 roku.

GALICYA I LODOMERYA.

(z Gaz. warsz.) *Lwow dnia 20 sierpnia.* Dnia 16 b. m. przybył tu Bojar *Spater Demetry Kantakuzeno z Jass*, a d. 18 b. m. wyjechał ztąd kapitan angielski *Wellington* do Rossyi.

TURCYA.

Dostrzegacz austryacki z dnia 23 sierpnia, zawiera co następuje: „Podług doniesień z *Konstantynopola*, cesarsko-rossyyski poseł, skutkiem zaszłego od niejakiego czasu między nim a ministrami Porty traktowania, w ostatniem oświadczeniu swojém, z rozkazu swego rządu, zapowiedział termin, do którego ma czekać na odpowiedź. Gdy termin ten upłynął, a Baron *Strogonow* nie rozumiał się bydź upoważnionym do dalszego osobistego traktowania, kazał dnia 27 lipca podadź Reis-Effendemu notę, w którey oświadczył: że Porcie pozostaie, odpowiedź swoię na ostatnią jego notę adressować prosto do cesarsko-rossyyskiego ministeryum; że on tymczasem uda się do *Odessy*, gdzie oczekiwać będzie na dalsze rozkazy swego Monarchy, i dla tego żąda potrzebnych do wyjazdu swego paszportów. Ministrowie Porty odmówili wydania paszportów kładąc za przyczynę, „iż życzą sobie uniknąć wszelkiego pozoru należenia do determinacyi Pana Posła" ale razem kazali Baronowi *Strogonow* oświadczyć, iż jeśliby trwał w swoim zamiarze, wydane będą do wszystkich dowódców na czarném morzu stosowne rozkazy, aby tak jego, jako i wszystkie należące do poselstwa osoby, przepuścić bez żadney przeszkody. Porta przesłała w rzeczy samey wyżey pomienioną odpowiedź prosto do Petersburga.

„Tymczasem Baron *Strogonow* wydał odezwę do poddanych rossyyskich, w którey, przez czas nieobecności swey w *Konstantynopolu*, odsyła ich w potrzebie obrony do cesarsko-królewskiego internuncyusza, który gotowość swoję w tey rzeczy oświadczył. Przy odeyściu naynowszych wiadomości z dnia 5 t. m. Baron *Strogonow* nie opuścił jeszcze *Bujukdere*.

„W *Konstantynopolu* spokoyność publiczna, od czasu dawniey już przez nas doniesionych okoliczności, nie została nanowo zaburzoną."

FRANCYA.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) *Paryż dnia 11 sierpnia.* Przybył tu Hrabia *Lascases*.

Widać teraz w *Paryżu* ruch, jakiego dawno nie było. Nie słychać o żadnych politycznych rozruchach. Francya jest w tey chwili jednym z nayszczęśliwszych krajów europeyskich. Dałby Bóg, aby spokoyność trwałą była!

U siodlarza nadwornego widzieć można paradne pojazdy, które mają bydź użyte podczas koronacyi Króla naszego.

Pewny bogaty młody anglik chciał sobie koniecznie odebrać życie w *Ostendzie*. W przeciągu godziny, powiesił się, przeciął sobie gardło brzytwą, i pchnął się nożem w bok. Uratowano go za każdym razem, a nareszcie musiano go związać.

Pewny marszałek podał izbie parów petycyą o zniesienie teatru gry Pana *Boursault*. Pan *Barbé-Marbois* zdał w tey mierze sprawę, i uczynił między innemi tę uwagę: „Za przykładem lekarzy, którzy sobie samym morową zarazę zaszczepiaia, chcąc lepiey poznać chorobę, którą leczyć maią, sam doświadczałem, jakie zepsucie moralności dzieje się w tym domu. Wyrazy tylko: *przyrządźcie grę*, i *już się stało*, przerywają tam milczenie. Lecz zastanowiwszy się, z jaką bacznością gracze wszystko uważaią, co się dzieje, wypada sądzić, że tam sami uczeni siedzą, którzy naygłębszém rozmyślaniem są zajęci, gdyby kupy złota i srebra nie wydawały ich zamiaru. W tey atoli pozorney spokoyności, postrzegałem także lękanie się i przemijającą radość, niespokoyność i rozpacz. Uważałem lęk myślnych mężów, złych gospodarzy, rozrzutnych synów i kassowych urzędników, którzy swoie, cudze, lub publiczne pieniądze stawiali; rzemieślników, którzy na jednę stawkę tygodniowy zarobek ważyli, niewiernych sług, i innych ludzi, którzy, chcąc uyść jedney przepaści, pogrążali się w drugą nierównie głębszą i t. d." Prośba ta odesłana została do rządu, lecz, jak się zdaje, nie weźmie skutku: bo sam Pan *Barbé-Marbois* oświadczył, iż dochód z tych gier podany w budżecie na 5½ miliona, wynosi podobno do 12 milionów, iż tą summą opędza się nie jeden pożyteczny wydatek, i że szpitale naywięcey z tego korzystają.

Król i Xiążęta rodziny królewskiey, mieszkający jeszcze w St. Cloud, niebawnie do Paryża powrócą, i już większa część ich dworów przybyła stamtąd wczoray do pałacu Tuilleries.

Jest teraz w Paryżu hrabia Buol-Schauenstein prezes seymu ligi niemieckiey.

Bardzo wiele znakomitych osob, tak anglików jak rozmaitych cudzoziemców, przybyło przed kilką dniami z Anglii do Calais, a stamtąd do Paryża. Co do anglików, prawie wszyscy jadą do królestwa niderlandskiego.

Głoszą, iż Król angielski w podróży na ląd stały będzie w Kassel; stamtąd pojedzie do Hanoweru i Berlina. Powracając, myśli jechać przez Strasburg i Paryż, gdzie ma przez dni 14 zabawić.

Podług zdaney sprawy przez ministra morskiego izbom przy końcu ich obrad, ma Francya 76 wojennych okrętow rozmaitey wielkości, a na nich 10 tysięcy maytków, i 1,029 dział.

Woysko francuzkie utraciło témi dniami walecznego jenerała Fressinet, zmarłego po długiey i ciężkiey chorobie.

Arcybiskupów w Rouen i Bordeaux mianował Król Parami Francyi.

(z gaz. berl.) *Paryż d. 13 sierpnia.* Król Jmć dnia wczorayszego z *St. Cloud* do *Tuilleriow* przybył.

Oczekujemy tu Xiążęcia *Wellingtona*, i utrzymują, że poselstwo jego ma za cel dyplomatyczne stosunki Europy w ogólności, a w szczególności ściśleyszy związek *Francyi* z *Anglią*. Zapewniają, że *Wellington* przybędzie tu po 20tym, i będzie się znaydował na uroczystości s. Ludwika, która w roku tym z wielką okazałością ma bydź obchodzona. Gazeta pewna uwiadamia, że Xiążę ten przed wyjazdem do Belgiow, 4go sierpnia, kilka godzin w *Paryżu* bawił, gdzie długą miał konferencyą z prezesem rady ministrów i ministrem stosunków zewnętrznych. Kontynuje on teraz oglądanie twierdz niderlandzkich. Obeyrzał *Charleroi* i *Namur*. Wygląda daleko starszy, a niżeli był przed rokiem.

W *Niemczech* mówią o nowém widzeniu się dwóch wielkich monarchów, we *Lwowie* lub w *Warszawie*. Czyli ta pogłoska ma zasadę, nie wiemy.

Wielki rabin w *Metz* niedawno przed rozpoczęciem się konsystorza izraelitów, miał mowę godną bardzo wielkiey uwagi: zachęca w niey, a żeby się do pożytecznych brali zatrudnień i rzemiosł, zamiast nikczemnego zaymowania się podlém szachraystwem; naybardziey, żeby się brali do uprawy ziemi, od czego dotąd zupełnie się uchylali. „Nie słuchaycie zgoła tych naybardziey, co utrzymują, że wiara nasza nie ze wszystkiemi zgadza się zatrudnieniami życia. Ciemnota, lenistwo i źle zrozumiana pobożność tak każe utrzymywać."

W listach kupieckich z *Ameryki* południowey nadeszła wiadomość, że w *Rio-Janeiro* po przybyciu woysk z *Montevideo*, nowa wybuchnęła rewolucya. Xiążę następca tronu i wszystkie władze cywilne, podług tych wiadomości, zabrały się na okręta dla płynienia do Europy, a po ich oddaleniu się ustanowiono rząd tymczasowy.

Paryż, dnia 15 sierpnia. Nowy poseł hiszpański, margrabia *Casa-Irujo*, miał wczora audyencyą wstępną u J. K. M. — Król udzielił także audyencyą posłowi angielskiemu *Sir Karolowi Stewart*.

(z *Kor. hamb.*) *Paryż, dnia 15 sierpnia.* Podług gazety *Constitutionel*, Xiążę *Eugeniusz* i owdowiała Xiężna *Stefanija Badeńska*, przywdziały żałobę po *Napoleonie*.

Ministeryalne nasze gazety, w artykule z *Wiednia* donoszą pod 3cim t. m., że Porta nie skłania się do zadosyć uczynienia na żądanie Rossyi.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

(z *Dostrz. Austr.*) Dnia 2 sierpnia zrana około godziny 3 dało się uczuć w *Neapolu* lekkie trzęsienie ziemi. Mogło ono trwać sześć sekund, i nie sprawiło trwogi w mieszkańcach, których większa połowa jeszcze spała.

Podług wyroku królewskiego z d. 25 lipca, korpus kanonierow morskich dopełniać się będzie odtąd przez dobrowolny zaciąg, pod dozorem junty z jednego kontradmirała i dwóch sztab-oficerów.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Neapol dnia 24 lipca.* Dla wypoczmienia po trudach rządowych, Król, otoczony świetnym orszakiem, pływał po morzu na brygu *Galatea*. Przepędził część dnia niedaleko *Wezuwiuszu*, i zatrzymał się niejaki czas przy wyspie, która była oyczyzną następcy *Augusta*.

Na odprawioney tu radzie postanowiono, aby jenerałowie *Florestan Pepe*, Xiążę *Rocca Romana*, *Filangieri* i *Ambrosio*, utrzymali się przy dowództwie woyska. Jenerał *Church* ma dowodzić woyskiem zagranicznem. Przeznaczają jenerała *Florestan Pepe* na ministra woyny.

Rzym dnia 24 lipca. Na wczorayszém posiedzeniu kongregacyi świętey naradzano się czyli *Teresa Małgorzata Redi*, karmelitanka z *Florencyi*, zmarła w Bogu d. 7 marca 1770 r., ma bydź ogłoszona błogosławioną, co, jak sądzą, wkrótce nastąpi.

Dla przyspieszenia pracy kommissyi dochodzącey sprawowania się urzędników, która jest w Neapolu, nakazał Król, żeby urzędników skarbowych po prowincyach intendenci tychże prowincyy badali.

Sławny skrzypak Perganini wprawił w zadumienie cały Neapol, graniem trzech sztuk z wielą waryacyami na jedney tylko strunie basowey.

HISZPANIJA.

(z *Gaz i Korr. Warsz.*) *Madryt dnia 30 lipca.* Z portów Katalonii wypływają codzień okręty z bronią i potrzebami wojennemi do wysp greckich.

Mimo użytych dzielnych środków, rozboynicy nie przestają popełniać bezprawiów w rozmaitych prowincyach naszych.

Kamerdyner królewski *Busengol* został wypuszczony z więzienia; lecz koszta sądowe zapłacić musi.

W Barcellonie podczas obchodu rocznicy dnia, kiedy Król zaprzysiągł konstytucyą, sąd wojenny skazał na śmierć oficera nazwiskiem *Bessieres* za uczestnictwo w spisku przeciwko rządowi. Na domaganie się obrońcy jego, wstrzymano przywiedzenie zapadłego wyroku do skutku, i zdaje się, iż nieszczęśliwy winowayca pozyska ułaskawienie królewskie. Jedna z gazet tameczných pisze w tey mierze: „*Don Jerzy Bessieres* przelewał krew swoję za sprawę niepodległości naszey podczas przeszley woyny; przyłożył się do zamysłu bohatyrskiego *Lady* i przywrócenia konstytucyi w roku 1820; ma żonę i dzieci; jest cudzoziemcem. Jakież to są pobudki dla narodu wspaniałego i czułego, aby go los nieszczęśliwego obchodził! Naród, który umie cenić te pobudki, godzien jest bydź wolnym."

Odebrane tu wiadomości z *Mexyku*, nie są pomyślne. Półkownik *Hevia* zginął pod *Puedia* w bitwie z powstańcami południowo-amerykańskimi. Związek między *Santa Cruz* i *Mexykiem* zupełnie przerwany. Dowódca w *Santa Cruz* żądał posiłków z *Hawanny*, dokąd się kupcy i mieszkańcy z majątkiem swoim wybierają. Wsiadanie na okręty osad w *St. Augustin* i t. d. w Florydzie, idzie powoli. Przedłuży się zapewne do 22 sierpnia, jako terminu traktatem oznaczonego.

Król nasz powróci dnia 3 sierpnia do stolicy z Sacedon.

Zupełna spokoyność panuje tak w stolicy jak po prowincyach. Listy z Murcyi i Alikantu donoszą wprawdzie o bandzie niejakiego Jayme Alfonso; ale jest to tylko banda, rozbijająca podróżnych na gościncach. Wyprawiono przeciw niey kilka oddziałów woyska liniowego i milicyi narodowey.

(z *Gaz. berl.*) *Madryt dnia 3 sierpnia.* Król na dniu jutrzeyszym spodziewany jest z *Sacedon*, miał tam przy sobie 300 ludzi gwardyi i ruchomą kolumnę pod dowództwem *Saravia*.

Kommunerowie w Hiszpanii, których porównywają z *Karbonarami* włoskimi, co dzień robią się mocnieyszymi. Regiment jazdy Almanza na roz-

kaz ministra z *Madrytu* do *Nawarry* miał bydź posłany. Na przełożenie kommunerów musiał na mieyscu zostać. Zapadł wyrok na *Vitoriana Jusrez* i jego spólnikow, za tajemne roboty przeciwko konstytucyi. Gdyby to nie nastąpiło, wtedy kommunerowie pod nazwaniem *del Martillo* (od młotka, narzędzia, którem zadano śmierć *Vinuesa*) już postanowili podobnież jemu, jak i *Vinuesa* śmierć zadać. Jenerał *Copons* z tey okoliczności nową surową wydał odezwę policyyną w Madrycie.

Murcya drży przed bandytą *Jaimes*. W *Walladolid* z powodu woyskowego losowania zaszedł rozruch, który tylko siła woyskowa uspokoiła.

Madryt dnia 4 sierpnia. W chwili, kiedy Król d. 3. t. m. powracając do *Madrytu*, na ulicę Alcala wjeżdżał, dał się uczuć trzask mocny. Co wielkie sprawiło zamieszanie i przestrach między ludem, a naybardziey między blizko będącymi towarzyszącey jazdy i pojazdami orszaku. Lękano się, ażeby explozya nie była znakiem jakiey katastrofy; ale się wnet dowiedziano, że huk pochodził od kilku petard przez dzieci pozapalanych. Uważano, że woysko składające eskortę, jak tylko petarda wystrzeliła, zbliżyło się natychmiast do pojazdu krolewskiego, dla utworzenia zasłony dla Nayjaśnieyszey Osoby.

P o r t u g a l i a.

(*z Gaz. i Korr. Warsz.*) *Lisbona dnia 24 lipca.* Stan nasz polityczny jest coraz lepszy. Oprócz licznych batalionów milicyi, mamy 18,000 ćwiczonego woyska linijowego, które wielkie okazuje przywiązanie do konstytucyi. Dowodzi niém jenerał *Sepulveda*.

Przed rewolucyą dwór nasz był bardzo świetny. Królowa miała 47 dam dworskich i 9 szambelanów. Kawalerowie orderu *Chrystusa* posiadali 21 miast, i 454 kommanderyy; orderu *Avis*, 18 miast i 49 kommanderyy; orderu *St. Jago* 47 miast i 150 kommanderyy. Dochód Patryarchy wynosił blizko 200,000 talarów. Kościół patryarchalny posiadał 870,000 talarów dochodu. Rachowano 519 klasztorów, to jest, 415 zakonników, a 104 zakonnic; ogółem 200,000 duchownych. Ludność krajowa wynosiła 3 miliony 500,000. Oprócz 52 niedziel, obchodzono w roku 139 świąt uroczystych.

Gazeta tuteysza *Diario* umieściła odezwę stanów królestwa portugalskiego do mieszkańców Brezylii, w tey osnowie: „Bohatyrskie przedsięwzięcie wasze, trzymania się sprawy matki oyczyzny i dzielenia losu walecznych jey synów, utwierdzi nazawsze wspaniałą budowę wolności i niepodległości narodowey. Zasady konstytucyi, którąście zaprzysięgli, obeymują to wszystko, co może zapewnić pomyślność narodu. (Tu wymienione są szczegóły wspomnionych zasad). Brezyliyczykowie! kongres nie wątpił o patryotycznych i liberalnych uczuciach waszych; lecz szanował służące wam prawo, wolnego wyjawienia zamiarów i chęci waszych! Dla tego to uchwalił, iż macie należeć do wielkiey rodziny portugalskiey odtąd, jak dobrowolnie przyymiecie nowy jey układ towarzyski. Powtarzając z zapałem odgłos, który się rozlega od *Douro* aż do *Tagu*, połączyliście dwa póikule, a przez mądrą politykę, z wielu interessów ludu, który morza naprożno rozdzielały, utworzyliście jeden. (Kongres wystawia daley rozmaite zmiany, które zaczął wprowadzać, lub poźniey zaprowadzić postanowił. Wzywa mieszkańców Brezylii do przysłania swych pełnomocników, aby światłem swojém kollegów wspierali). Uroczysta przysięga przez Króla Jmci w obecności stanów wykonana, utwierdziła ufność publiczną i nakazuje milczenie tym, którzyby mogli jeszcze wątpić o uczuciach jego, widząc go przybywającego do oyczyzny, otoczonego złymi obywatelami, którzy się do jey nieszczęść przyłożyli. Wystawiły stany Królowi potrzebę oddalenia tych ludzi z miasta, gdzie byli przedmiotem zgorszenia, a tym sposobem zasłoniły ich od publiczney wzgardy, która im wszędzie, dokąd się udadzą, towarzyszyć musi.” Odezwa kończy się temi słowy: „Brezyliyczykowie! losy nasze ściśle są połączone. Bracia wasi nie będą mieć się za wolnych, jeżeli i wy takimi nie będziecie: możecie się spuścić na to zapewnienie. Bądźcie także przekonani, że deputowani stanów, jako reprezentanci całego narodu, gotowi są poświęcić z swey strony własny byt osobisty dla zabezpieczenia wolności i pomyślności publiczney tak, jak jest życzeniem Króla i połączonych narodów. W pałacu obrad stanów d. 13 lipca 1821 roku.” (*Następują podpisy.*)

Na sessy, stanów d. 23 lipca rozważano dalsze artykuły projektu konstytucyi, i przyjęto je do 20 artykułu wyłącznie.

Na jedneyi z poprzednich sessyy czytano list ministra spraw zagranicznych, do którego załączona była nota Pana Pando, sprawującego interessa Hiszpanii w Lisbonie. W tey nocie żalił się P. Pando na wyrazy deputowanego Sarmento, wyrzeczone z mównicy przeciw niemu, i żądał za to zadosyćuczynienia sobie. Po przeczytaniu tey noty, wszyscy prawie deputowani okazali nieukontentowanie, a Pan Pereira rzekł, iż bardzo go zadziwiają wyrazy przeczytaney noty. Nie poymuje jak ajent obcego mocarstwa waży się żądać od zgromadzenia narodowego zadosyćuczynienia za zdanie, wynurzone przez deputowanego w tey nietykalney świątyni! Czyn takowy nie ma przykładu w historyi dyplomatyczney, i t. d. Po długiey nad tém rozprawie, odesłały Stany i notę, i list ministra do kommissyi dyplomatyczney, żeby o nich dała zdanie.

N i e m c y.

Od brzegów Dunaju, dnia 12 sierpnia. Myśl przywrócenia maltańskiego zakonu ś. *Jana* przez jednego ze sławnieyszych dyplomatykow europeyskich, którego jednak nie wymieniają, powzięta i udzielona, miała zostać dobrze przyjętą od kilku wielkich dworów. Do jey uskutecznienia nie tylko same katolickie państwa są wezwane; przyjęto za główną zasadę, utworzenie trzech oddziałow zakonu, podług trzech głównych wyznań, na które się kościoł chrześciański w Europie dzieli. Każdy z tych trzech działow otrzyma mistrza swego wyznania, który zostawać będzie pod szczególną opieką jednego z wielkich monarchów europeyskich, równegoż z nim wyznania. Co się tycze obmyślenia dla nich dominium, uważają w tem naymnieyszą trudność: prócz tego bowiem w każdem zdarzeniu terrytoryalne panowanie mahometanów w Europie zostanie zapewne ograniczone. (*z Korr. hamb.*)

Od brzegów Menu dnia 18 sierpnia. Xiążę *Eugeniusz* (*Leuchtenberg*) dnia 16 sierpnia w kościele farnym w *Ismaning*, letniey swey rezydencyi, sprawił żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego *Napoleona*, i sam w żałobie znaydował się na tym obchodzie religiynym. (*z gaz. berl.*)

(1)

Szwecya.

(*z Gaz. warsz.*) *Chrystyania dnia 7 sierpnia.* Król podał następujące poselstwo do Seymu Norwegskiego: „We wszystkich narodach znayduią się ludzie, celujący cnotami i talentami, którzy się sami uszlachetnili. Według powszechnego zdania, przymioty rodziców spływają na ich dzieci i dalsze potomstwo, i to jest pierwszym początkiem dziedzicznego szlachectwa. Nawet w krajach, gdzie prawo tey prerogatywy nie oznaczyło, ludy zawsze okazywały skłonność szanowania tych, w których spodziewały się znaleśdź cnoty rodziców, albo których imiona przypominały im ważne w oyczyźnie zasługi. Dzieci rycerzy składały pierwszy stan szlachecki u dawnych narodów, tak jak i u naszych przodków Skandynawii. Polegając na tak powszechnie przyiętem zdaniu, utworzono prawie we wszystkich krajach klassę szlachty, którey podstawa zdawała się bydź założoną przez samę naturę. Przy takiém ustanowieniu miano jescze inny zamiar. Dla nagrodzenia zasługi, naydogodnieyszem było uczczenie jey przez takie odznaczenie, któreby do naypóźnieyszey potomności mogło przenieść pamiątkę wielkich czynów, zachowując w sercach potomków zarody cnot naddziadów. Chciano utworzyć klassę obywateli, któraby połączona z oyczyzną naymocnieyszym węzłem, stanowiła podczas woyny niedostępne przedmurze, a w czasie pokoju była drzewem, pod którego cieniem inne klassy mogłyby bezpiecznie spoczywać. Odwaga i męztwo, których naczelnicy wojowników potrzebują; mądrość i roztropność, którémi prawodawcy, zwierzchnicy i sędziowie odznaczać się powinni; oto są przymioty, jakich szczególniey od potomków owych mężów wymagano, których imiona stały się sławnemi, i które przez baczne wychowanie starano się rozwinąć i umocnić. Uznano potrzebę nadania szlachcie prerogatyw i pierszeństwa, aby mogła prowadzić życie z przyzwoitą godnością, i stan ten otrzymał swobody, których dotąd ciągle używa. Zawsze dawniey czczony i poważany, stał się przedmiotem zazdrości i zawiści. Uprzywilejowana ta klassa ludu prawie zupełnie w Norwegii zaginęła. Od kilku wieków ledwo miała sposobność odznaczenia się w zawodach: woiennym, prawodawczym i dyplomatycznym. Nie jest teraz dosyć bogatą i możną, aby mogła mieć jaki wpływ ze szkodą innych klass ludu. Prócz tego, znaczna rozległość dóbr ziemskich, albo większe ich prerogatywy, nie są upoważeniem samey szlachty; bo majętni kupcy posiadają ich również tyle. Pod tym więc względem szlachta nie ma wyłącznego prawa. W skutku tych wszystkich uwag, i gdy Seym uznał słuszność zasady wynagrodzenia słachcie norwegskiey za małą resztę utraconych prerogatyw, Król raczył przychylić się do życzenia Seymu, zatwierdzając ponowioną uchwałę względem zniesienia praw feudalnych. Lecz skłaniając się Monarcha do życzenia przez Reprezentantów narodu wynurzonego, nie myśli bynaymniey odstąpić zasady; która jest pierwszą podstawę utworzenia stanu szlacheckiego; również dalekim jest od tego, aby się miał zrzekać mocy użycia prawa, jakie mu 23 paragraf konstytucyi nadaje. Z tego zaś paragrafu wypływa, iż Król trzymając się zwyczaju od czasu zaprowadzenia konstytucyi istniejącego, i nie odstępując od przyjętych zasad, starać się będzie uniknąć szkodliwych skutków zbytniego oddalenia klass ludu jedney od drugiey, w jakiém oddaleniu znayduje się teraz Norwegia, z powodu przedsięwziętych środków. Każdemu krajowi wiele natém zależeć powinno, aby zostawał w zgodności z towarzyską organizacyą tych krajow, z któremi sąsiaduje; więcey mu zaś jescze na tém zależy, aby unikał sprzeczności z temi krajami, skoro tego publiczna wolność i używanie własnych praw nie wyciąga. Spodziewa się Król, iż przynaymniey powszechnym zasadom zadosyć czyni, lubo nie tai przed sobą, iż długi czas upłynie, nim się wszystko ustali, do czego tak Monarcha jako i prawodawcy dążyć powinni. Przestaje Król teraz na podaniu Seymowi wniosku względem ustanowienia nowey dziedziczney szlachty. Czyniąc to, ma jedynie na celu zachętę talentów i znakomitych przymiotów przez nowy rodzay nagrody; gdyż bez podobnego ożywienia zostałyby nazawsze w stanie odrętwienia. W skutku wszystkich tych przytoczonych powodów, radzi Król uczynić dodatkowy artykuł, w sposob przepisany 112 paragrafem konstytucyi, jak następuje:

Monarcha może udzielać zasłużonym obywatelom godność szlachcica, Barona lub hrabiego, tudzież wyłączne prawo używania przez ich rodziny nadanego herbu. Podobne tytuły i prawa po śmierci uszlachconego, spadają na naystarszego z potomków jego płci mezkiey w linii zstępney, a po wygaśnieniu tey linii, na męzkiego potomka, który z ostatnim zmarłym w nayblizszém jest pokrewieństwie."

Monarcha postanowił zakończyć d. 21 b. m. obrady seymu Norwegskiego.

Anglia.

(*z Gaz. warsz.*) *Londyn dnia 10 sierpnia.* Król nasz przybył do *Holyhead*. Tegoż dnia po południu przyjechał do *Anglessa*, zkąd za 24 godzin miał popłynąć do Irlandyi. Gazeta *Kuryer* twierdzi, iż Monarcha nie będzie widział potrzeby zaniechania dalszey swey podróży z powodu śmierci Królowey, lecz tylko kilka dni zabawi w jakiem mieyscu, a potém znowu uda się w drogę. Podróż tę odprawia Król nie dla samey tylko rozrywki, ale oraz ze względów politycznych. Jako bowiem pierwszy Król z domu Bruświckiego, zwiedzający Irlandyą, powiększy moc rządu swego w tym kraju, zjedna mu przychylność mieszkańców.

Dziś starają się tu mocno o pszenicę, i dla tego podniosła się jey cena,

---

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 sierpnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $88\frac{1}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11 kopiejek 84, imperyał rubli 37, kop. $72\frac{1}{2}$.—

Wolno Drukować F. N. Golański Cèl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau		Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 24	średnia	27 cal. 8,93	lin.	+14,5	stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 25	średnia	27 — 9,83	—	+13,83	— —	Połud. Zachodni	Deszcz
	dnia 26	godz. 6	27 — 9,9	—	+11.	— —	Połud. Zachodni	Pochmurno

Wilno dnia 26 Sierpnia 1821 roku v. s.

Poniewież.

Dzień 27 mca junii 1821 roku poświęcony był na rozpoczęcie examinow publicznych w szkole powiatowey Poniewiezkiey XX. Piarów. Akt ten otwarty stosowną do okoliczności przemową, zaszczycili przytomnością swoją JW. Szyszło Dozorca honorowy szkół ptu. upit. Sędziowie graniczni Ziemscy Grodzcy, oraz inni różney płci, i różnego stanu goście. Zaczęto od doświadczenia uczniów z nauki chrześciańskiey; potem klassy wstępney; a potém zdawali sprawę uczniowie klassy 1wszey i 2giey z nauki arytmetyki i jeografii. Czas poobiedni poświęcono na examina z Grammatyki i języka łacińskiego, tudzież języków rossyyskiego, francuzkiego i niemieckiego. Nazajutrz to jest dnia 28 byli doświadczeni uczniowie klass wyższych z matematyki i fizyki; a potem z wymowy i prawa. Zdaniem nauczycie i zasłużyli na pochwałę tak z dobrych obyczajow, jak zpilnego przykładania się do nauki w klassie 1wszey. Jakubowski Leopold, Jakubowski Adam, Komar Władysław, Kordzikowski Antoni, Szerszewicki Eustachy, Taragoński Karol, Ważyński Julian, Ważyński Alexander. w Klassie 2giey Baniewicz Franciszek, Ciszkiewicz Tyburcy; Korgowd Sylwester. Kierbedz Stranisław, Szybieko Jan, Zeligowski Felicyan. w Klassie 3ciey Oddziału 1go Mossyński Alexander, Mackiewicz Kazimierz, Moczulski Stanisław, Pojanowski Benedykt, Sobolewski Michał. Palulon Adam, Szulc Julian, Zeniewicz Józef; 2go oddziału Gozdowski Dominik, Gozdowski Adam, Mickiewicz Józef, Mickiewicz Michał, Downarowicz Teofil, Szlagier Donat, Wołowicz Stanisław, Zarzecki Józef. w Klassie 4tey oddziału 1go Augustowski Alexander, Bohuszewicz Stanisław, Baniewicz Piotr, Juchniewicz Ferdynand, Ilgniewicz Ferdynand, Klimowicz Benedykt, Proniewski Raymund Skowzgird Ferdynad, Walentynowicz Józef. 2go oddziału Karabiewicz Józef, Klimowicz Rudolf, Merfeld Benedykt.

Arenda domu.

1. Podług nastałey w Magistracie Wileńskim dnia 20 teraźn. mca augusta 1821 roku rezolucyi, ogłaszam: iż w terminach: pierwszym dnia 2. drugim dnia 6 i trzecim ostatecznym dnia 7 następującego mca septembra t. roku dom Exaktora Sobolewskiego w Wilnie pod N. 391. położony, w jednoroczną tenutę przez licytacyą in fundo tegoż domu uskuteczniać się mającą zastanie wypuszczony, dla czego aby JPP. Ambienci z ewikcyami na pewność uiszczenia kontraktu do pomienionego Domu jawili się wydaję w tém wszystkiem ninieyszą awizacyą Dat. 1821 roku miesiąca augusta 21 dnia. Marcin Strauz Rad. M. Wilna.

Uwiadomienie.

1. Majętność części wsi Serechowicz w Gubernii Wołyń. Ptcie kowelskim sytuowana, z fortuny JO. Xcia Dymitra Czetwertyńskiego, B. P. S. G. D., 2go Gubernii Wołyńskiey; pod rozbiór wierzycielów oddany, JW. Graffowi Wincentemu Potockiemu w długu zł. 123,219 gr. 2 i szel. 2., sądem zozbiorowym, in satisfactionem wydzielona, jest do ustąpienia in toto; z tém samém prawem, jakie JW. Potocki ma sobie wyrokiem sądu rozbiorowego przyznane.

Sytuacya tey wsi znayduje się w dość wygodném dla spekulacyi mieyscu, od spławney rzeki Buga, nie daley, jak od Włodzimierza Turzyska i Maciejowa mil 3, od Kowla mil 2, od Niesuchojeż mila 1.—Grunta przy dobrey uprawie, i nienadto mokrych lat, mogą dawać obfite urodzaje, pastwisk, i sianożęci jest dosyć, z których, przy troskliwem utrzymywaniu kanałow i rowów dla spadu wody od dawna tu porobionych, ale nieco zaniedbanych, można mieć wielkie korzyści, lasów; w proporcyą tey części jest podostatkiem, lecz są jescze młodociane, są atoli i do budowli zdatne, ale w niewielkiey obfitości, ludność tey części, ma dusz mężkich 114, i żeńskich tyleż, ma poddanych gruntowych ciągłych 31, pieszych 8, chałupników 2ch, odrabia pańszczyzny w całym roku ciągłem dni 5,228, pieszo dni 1083, płaci czynszu zł. 221 gr. 20,—Daje pod zasiew jesienny żyta kor. 16 gar. 8, chmielu kor. 32 gar. 16, kapłonów 25, kur. 80, jay sztuk 195, przędzy motków 195, z 66 ulów i barci pszczelnych, dzieli się pożytkiem miodu i wosku; tak w jesieni z podrzynania, jak i na wiosnę z podczyszczania, prócz czego; właściciel tey części, ma w arędzie karczemney i wietrznego młyna na roczny własny dochóch zł. 238 gr. 11½ i na fundusz opłacenia podatków; kabakowego i ziemskich powinności zł. 292 gr. 21, w budowlach dla właściciela tey części wydzielono dóm pryncypalny w pośród obszernego dziedzińca z kilku pokojów wygodnych i sali składający się, zewnątrz cały tynkiem oprawny, wewnątrz w malarskie ozdoby przystoynie ubrany, w tyle tego domu jest officyna z kuchnią teraz nowo zbudowaną i staynią na kilkanaście koni, w bliskości tey oficyny znayduje się loch murowany, w połowie przedzielony murem, do właściciela tey części należący, część obszerney stodoły już teraz grubemi i wysokiemi forsztami, od innych części przedzielona, a na zsypkę ziarna, część wielka dobrze zbudowanego szpichlerza, przy tém obora na bydło dość przestorna, blisko przy domu mieszkalnym ogród z drzew fruktowych bardzo wybornych składający się, mający w kwaterach swoich, wyborne ananasowe truskawki, i specyalne hollenderskie szparagi, tudzież nie mało winnych krzewów w dobrym gatunku wydających już piękne grona. W témże ogrodzie są inspekta i mistbety od dawna założone, z których przy dobrym ogrodniku z niewielkim kosztem na okna i klosze sklanne, można miewać bardzo wczesne melony, kawony, i inne stołowe specyały, nadto: w témże ogrodzie jest drewniana pięknie w ośmiokąt zbudowana kaplica, w którey bardzo pięknego desenu, nie małokosztowych, dość wiele znayduje się obrazów, kaplica ta na stałym funduszu jest erygowana, i co tygodnia, jedna msza ś. przez Proboscza Bucyńskiego odprawiana w niey bydź powinna; ktoby więc życzył sobie nabydź za gotowiznę wyżey opisaną majętność, niech się raczy zgłosić do niżey podpisanego, bawiącego się teraz w Serechowiczach, ten zaś jako umocowany od JW. Grafa Wincentego Potockiego, obowiązany będzie o całym tym interessie złożyć naydokładnieyszą informacyą. Dat w Serechowiczach dnia 20 augusta v. s. 1821. Kolleski Sekretarz Józef Kaleczycki.

Obwieszczenie.

1. Kurator massy JW. Grafa Baltazara Komorowskiego bywszego Prezesa Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu 1go i kawalera wszystkich kredytorów i debitorów teyże massy uwiadamia, że kondescencya rozbiorowa dawniey w mieście Jego Imperotorskiey Mości Zytomirzu sądząca się, na skutek Ukazu Rządzącego Senatu, przez rezolucyą Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu cywilnego, roku teraźnieyszego, dnia 5 kwietnia wypadłą do dóbr miasteczka Rozyszcz, z pokasowaniem wszystkich dzieł poprzedniczego Sądu w Zytomierzu nastąpionych, przeniesioną została, i Sądowi rozbiorowemu w Rozyszczach sądownictwo otwierającemu, dekret sądu Głównego r. 1818 dnia 13 maja wypadły, we wszystkim do skutku przyprowadzić nakazano, że tenże sąd rozbiorowy w miasteczku Rozyszczach roku teraź. dnia 24, maja dzieło swoje rozpoczął, dobra w administracyą oddał, i inne okoliczności załatwiwszy, każdemu kredytorowi zaprzysiądz komportacyą dokumentów przed naybliższym ich mieszkania sądem dozwolił, dla przyśpieszeniu zaś końca rozbiorowey sprawie na przyszłym terminie przyniesioną kategoryą zaocznie rozsądzać deklarował, aby więc nikt na zaoczność nie miał powodu żalić się (jeżeli jey podpadnie) przez niniejszą gazetę uwiadamia z Zytomirza r. 1821 dnia 15 sierpnia. Antoni Stetkiewicz.

Przedaż.

2 Niżey podpisany, uwiadamiając że w terminach 1mo 27, 2do 29, i 3tio ostatecznym 31 t. m. augusta 1821 roku materyał budynku Refelda na Antokolu na drodze nowo wyprowadzającey się będącego, z publiczney licytacyi, z obowiązkiem zebrania onego materyału, z placu, zostanie wyprzedany; na teraz pomienione termina do kupli niniejszey JPP. Ambintow zapraszam. 1821 augusta 19 dnia. Wincenty Malinowski B. M. W.

Konwikt.

4 Niżey piszący się, mając pozwolenie u Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu na założenie Konwiktu w Wilnie, dla młodzieży uczącey się w Gimnazyum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obowiązek z pożytkiem dla młodzi, ma teraz za powinność uwiadomić rodziców i opiekunów, aby się wcześniey zgłaszali z ulokowaniem na rok następny szkolny do niżey piszącego się, mieszkającego na ulicy Sto. Jańskiey w domu W. Woynicza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu przepisanym od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu temu konwiktowi, o naukach w nim dawanych, wygodach wszelkich do życia i innych warunkach powezmą wiadomość. 1821 roku sierpnia 11 dnia.

Krassowski.

Przedaż.

3 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tuteyszey izby powszechney opieki, będzie przedawać się z publicznego targu dom murowany mieszczanina mińskiego żyda Leyby Mowszowicza Goldyna, ze wszystkiem do niego należącem zabudowaniem i placem, znaydujący się w mieście Mińsku na ulicy Koydanowskiey, przynoszący rocznego dochodu 160 rubli srebr., a za lat dziesięć wynosi 1600 rubli srebr.; zatém życzący nabydź takowy dom zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, augusta drugi 19 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące do czasu wydrukowania, które póżniey nastąpi w gazetach Sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

2 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tuteyszey izby powszechney opieki, będzie przedawać się z publicznego targu dom murowany mińskiego mieszczanina żyda Jankiela Goldberga, ze wszystkiem do niego należącem murowanym i drewnianym zabudowaniem i placem, znaydujący się w mieście Mińsku na ulicy szkolno niemiżskiey, przynoszący rocznego dochodu srebr. 200 rubli; a za lat dziesięć wynosi 2000 rubli srebr.; zatém życzący nabydź takowy dom zechcą przybydź do tego Rządu na terminy, pierwszy dnia 24 augusta, drugi 18 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące od czasu wydrukowania, które póżniey nastąpi w gazetach sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Podrad.

2 Zaukazem Rządu Gubernskiego Wileńskiego wzywają się życzący wziąć na siebie reperacyą w domie byłym Zienkowiczow na ulicy trockiey w mieście Wilnie sytuowanym, jako to: naprawienie dachu, okien, podłog, malowanie pokojow, i t. d. na co będzie odbywać się licytacya w sądowey izbie policyiney, w terminach 26, 29 i 31 dni, teraźnieyszego mca augusta. Zatem życzący wziąć na siebie podrad takowey reperacyi, zechcą jawić się do licytacyi w dniach przeznaczonych do sądowey izby policyiney. Datt 22 augusta 1821 roku.

2 Litewsko-Wileński gubernialny Rząd, z powodu kommunikacyi Wileńskiey skarbowey Izby, podaje do wiadomości: iż na dostawienię różnych produktów i materyałów do ustanowionego w Wilnie wojennego łazaretu na rok jeden i więcey, naznaczona została licytacya w wileńskiey skarbowey izbie w terminach 27, 29 7bra i 3go októbra roku teraźnieyszego, a zatém życzący bydź uczestnikami w pomieniony licytacyi, zechcą jawić się na wyżey pomienione termina do teyże skarbowey izby z pewnemi kaucyami, odpowiedniemi trzeciey części zalicytowaney summy. Dat w Wilnie roku 1821 augusta 22 dnia. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Licytacya.

3 Od Mińskiey Skarbowey izby obwieszcza się: iż tego roku dnia 17, 18 i 22 nowembra, mają się w niey odbywać targi, dla wypuszczenia Pińskiego trunkowego odkupu w nową dzierżawę, od tego czasu do 1823 roku. na rachunek byłego dzierżawcy tegoż odkupu Pana Rzeczywistego kamerhera Wsiewołożskiego, za nieakuratność jego w opłacie odkupney summy, przypadającey na rok po 48,155 rubli assygn. z dziesiątą częścią miedzi; zatém życzący wziąć takowey odkup w dzierżawę, zechcą przybydź do teyże Izby Skarbowey na terminy wyżey wyrażone z prawnemi i niepodpadającemi żadney wątpliwości ewikcyami.

Sowietnik Jan Miezencow.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Austryi, Prus, i Saxonii Wileński Mieszczanin Starozakonny Abram Josielowicz Zakheim. z Szepszelem Hirszkowiczem Winogradem na miesięcy 10.

2 Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Gabryel Gerszonowicz Bam na miesięcy 6.

3 Odjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Nassauski poddany Iohan Tepfer, z żoną Ewą i krewną jey Julianną Rels.

Wezwanie od Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

2. Wydział 3ci Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności maiąc na celu przyniesienie nieszczęśliwym współbliźnim bez funduszu będącym wszelkiey pomocy lekarskiey, a tém samém doprowadzaiąc do skutku zgodne z ustawami i własném uczuciem rozporządzenie, między innemi, przedsięwziął użyć potrzebnych środkow dla zapobieżenia szkodliwym ospy naturalney skutkom, przez zaszczepienie dzieciom ospy ochraniaiącey (wakcyny). Na ten koniec wyznaczoną została w domu Towarzystwa Dobroczynności sala, gdzie w każdą niedzielę rano od godziny 9tey do 10tey operacya rzeczona na dzieciach płci oboiey (rodziców ubogich) przynosić się tam maiących uskutecznioną będzie. Spodziewać się zatém należy, iż rodzice przez wrodzone przywiązanie do swych dziatek, nie zaniechaią tego zdarzenia, które jest jedynym środkiem do zapobieżenia nieuchronney klęski przez ospę naturalną doświadczaiącey się. Wilno roku 1821 miesiąca sierpnia 17 dnia.

Sekretarz 3 Wydziału Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. K. Wagner.

Pozew.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

2. Urodzonym Justynowi Samowiczowi jeneralnemu dóbr JW. Michała Hrabiego Tyszkiewicza komissarzowi, Stanisławowi Kalinowskiemu, Grekowiczowi sukcessorowi po zeszłym xiędzu Grekowiczu superyorze bytenskim, Antoniemu Bogusławskiemu Sędziemu Granicz ptu Telszewskiego, Annie z Jakubowskich Kostrowickiey, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Janowi Bukrabie, Annie Jacynicowey Rotm. Nowogr., Nieczajowey, Marciniewskiemu, Kuroczyckiemu, Harackiewiczowi byłemu ekonomowi w Jastrzęblu, Ignacemu Zabłockiemu i dalszym, pozew przed Sąd Ziemski ptu Nowogródzkiego na kadencyą oktobrową lub poźniey naypierwszą, z powództwa Urodzonego Aloizego Wysockiego b. Porucznika woysk Polskich z referencyą do oświadczenia w roku teraźnieyszym 1821, apryla 16 dnia w aktach Ziemskich ptu Nowogródzkiego zapisanego wynosi się o to: iż pozywaiący cały ciąg pierwiastkowego swego życia pracy i posługom społobywatelskim poświęcaiąc, stanął w końcu na tym stopniu że zgromadzony, acz szczupły, summowny fundusz na opatrzenie własnych i familii swojey potrzeb wystarczaiącym, wedle przekonania swego, bydź widział, iakowy różnym zakredytowany osobom i od niektórych w opłacie nawet procentow strudniony słuszną w pozywaiącym zabezpieczenia całości onego wzbudzał troskliwość, i gdy pozywaiący z znacznieyszą częścia summowney własności swojey postrzegł się w znaczney liczbie iednego dłużnika wierzycieli do przyięcia ziemney satysfakcyi powołanych, tą koleją z summownych lokat do przeyścia na ziemną posiadłość zmuszony, nabył majętność Suchorubszczyznę w pcie Nowogródzkim położoną, walor którey własną z kredytów zdiętą summą, wziętym po żenie posagiem, i w części zaciągnionym długiem zapłacił, na doprowadzenie iakowego maiątku do dobrego dziś stanu, i następnie spodziewanych z ekonomiki pożytkow, znaczny czyniąc awans, gdy na te przez zawod niektórych dłużnikow swoich we własnych funduszach nieznaydował źrzódła takową maiętność Suchorzebszczyznę nowo zaciągnionym długiem bardziey obciążył, w zniżoney dziś produktów cenie i trudnym pieniędzy obrócie, nie mogąc pozywaiący wszystkim wierzycielom swoim punktualnie wypłacać procentów, a nadto od niektórych o kapitał processem naglony, wstrudnionym tym sposobem już dla siebie kredycie żadney do wypłaty kapitałow niewidząc sposobności; by przeciągiem czasu, przedsięwziętym od niektórych wierzycieli processem niezwiększać własnego długu, lecz żeby wczesną równą dla wszystkich dopełnić satysfakcyą, powoływa wszystkich Urodzonych wierzycieli swoich do iednego Sądu Ziemskiego ptu Nowogródzkiego, pod juryzdykcyą którego majętność Suchorzebszczyzna, iedyny cel odpowiedzi jest położona, w następnych prośbach o przeznaczenie dla wszystkich pozwanych urodzonych wierzycieli jednoczasowey wieczystey ziemney za ich należności satysfakcyi, a to przez uznanie taxy i exdywizyi wieczystey majętności Suchorzebszczyzny, o naznaczenie Sądu akt takowy spełnić powinnego i przepisanie onemu właściwych reguł, żeby zaś sąd takowy z mnieyszym dla messy i kredytorów odbył się kosztem, o wyznaczenie do wyexekwowania onego iedney osoby, równą dłużnika i kredytorów posiadaiącey ufność, jeżeli na to urodzonych wierzycieli zaydzie zezwolenie, o zniweczenie wszelkich niesprawiedliwie rościć się mogących pretensyow, o przyjęcie rachunkow i detrunkat, jakie ze strony pozywaiącego przyniesionemi zostaną, o przeznaczenie dla niestawaiących kredytorów wieczystey w ich pretensyach amissyi, a nim termin ku ziazdowi Sądu exdywizorskiego naznaczonym zostanie, o przeznaczenie na wszystkich pozwanych kredytorach wczesney do kancellaryi Ziemskiey Nowogr. komportacyi wszelkich papierów, za któremi do ofiarowaney na satysfakcyą ziemi dopominek przynosić będą, jako zaś folwark Suchorzebszczyzna do expedyowaney w niedawnym czasie kommissyi Upnickiey dokładnie był wymierzonym, i obręby przez pozywaiącego nabyte mappą i summaryuszem w tęku pozywaiącego znayduiącemi się są objęte i wyjaśnione, przeto o przeznaczenie tylko takowego wymiaru werefikacyi co do zayść mogących w pognoiach odmian, i tych przeciągiem kilkoletniego gospodarowania przybytku, oraz o to wszystko co czasu rozprawy żądanym będzie z wolną tey żałoby poprawą. Pisan roku 1821 augusta 10 dnia.

Roku 1821 augusta dnia 13. Woźny zeznaję iż tego pozwu z instancyi W. Aloizego Wysockiego Porucznika b. woysk Polskich przez Sąd Ziemski ptu Nowogródzkiago na kadencyą oktobrową celem uzyskania taxy i exdywizyi majętności Suchorzebszczyzny wyniesionego WW. JPP Justynowi Samowiczowi jeneralnomu dóbr JW. Michała Hrabiego Tyszkiewicza kommissarzowi, Stanisławowi Kalinowskiemu, Grekowiczowi sukcessorowi po zeszłym xiędzu Grekowiczu superyorze bytenskim, Antoniemu Bogusławskiemu Sędziemu Granicz. ptu Telszew., Annie z Jakubowskich Kostrowickiey, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Janowi Bukrabie, Annie Jacyniczowey Rotm. Nowogr., Nieczajowey, Marciniewskiemu, Kuroczyckiemu, Harackiewiczowi byłemu ekonomowi w Jastrzęblu, Ignacemu Zabłockiemu jako osiadłości w gubernii grodzieńskiey niemaiącym kopią z autentykiem zgodną w mieście Nowogródku w mieyscu odbywaiących się juryzdykcyow do drzwi sądowych przybiłem, i by o tém pozwanych doszła wiadomość do opublikowania trzykrotnego przez Gazetę Kuryera Litewskiego podałem.

Jan Witkowski Woźny Ptu Nowogr.

Roku 1821 miesiąca augusta 13 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Nowogródz. stanowszy obecnie Woźny Jan Witkowski takowy pozew zeznał, i swe zeznanie w protokule potocznym podpisem własnoręcznym stwierdził. Swiadczę Karol Jabłoński Nowogródz. Akt. Ziemski Regent.

Roku 1821 miesiąca augusta 13 dnia. Wolno drukować świadczę. Sądu Ziem. ptu Nowogr. dezurny urzędnik i tegoż powiatu pisarz Nikodem Kiersnowski.

Ogłoszenie.

Po doprowadzeniu do wiadomości Waszey Cesarskiey Mości projektów, tak o zaprowadzeniu własney fabryki kart w domu wychowania, na mieyscu exystującego odkupu, jako i względem urządzenia przedaży kart za pośrednictwem osóbney do tego expedycyi i uprzywilejowanych kommissantów, a gdzie ich nie ma, przez Izby Powszechney Opieki, jak się to dotąd uskutecznia; Rada opiekuńcza Sankt-Petersburska przedstawiła mi teraz ułożony przez honorowego Opiekuna Nieliedyńskiego-Mieleckiego, na którego tą część włożona, projekt zupełnego postanowienia o pobieraniu poboru z kart i nim zarządzaniu.

Podając przy ninieyszém takowy projekt do uwagi i potwierdzenia Waszey Cesarskiey Mości, razem, według jego brzmienia, upraszam Waszey Cesarskiey Mości o zezwolenie i do kogo należy rozkazanie podług następujących artykułów:

1) Izby mieyscowe policye miały ścisły dozór, a żeby nigdzie nie było handlu kartami zakazanemi, rozwożenia ich, skrytego robienia kart po domach i fabrykach, którym nie pozwolono, oraz używania kart kontrabandowych, pod obawą sztrafu, w postanowieniu przeznaczonego.

2) Zeby Izby Powszechney Opieki, stosownie do poruczenia Rad opiekuńczych, przyymowały na siebie przedaż kart w tych mieyscach, gdzie nie będzie kommissantów domu wychowania, podobnie jak teraz przez nich takowa przedaż dla dzierżawców odkupu uskutecznia się, otrzymując za to na rzecz swoję po pięć procentów od każdego rubla, uzyskanego z przedaży kart.

3) Zeby Izby Powszechney Opieki przyymowały pod swóy dozór przysyłane od Rad opiekuńczych karty, i wydawały je kommissantom domu wychowania, za okazaniem kwietacyi i poprzedniczey od Rad Opiekuńczych odezwy, otrzymując za to po skończonym roku na rzecz swoję od tych Rad po dwa procenta od każdego rubla, na jaką summę, podług ceny po jakiey się karty przedają, z tychże Rad kommissantom było wydano, podlegając za utratę i zepsucie kart, oraz za nieprawne wydanie bez kwietacyi i poprzedniczey odezwy Rad opiekuńczych, odpowiedzialności i uzyskaniu podług ceny przedażney.

4) Zeby Izby Powszechney Opieki uwiadomiały Radę opiekuńczą Sankt Petersburską bez zwłoki o kartach, otrzymanych przez nie, dla składu lub przedaży, względem wydanych kommissantom i przedanych wiele każdego gatunku, takoż o pozostałych rzeczywiście i o uzyskanych z przedaży kart pieniędzy.

Na wszystko to będę oczekiwać Waszey Cesarskiey Mości rozwiązania.

Na Oryginale własną Jey Cesarskiey Mości ręką podpisano tak:

MARYA.

Pawłosk dnia 25 maja 1819.

Poniżey własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano:

Zupełnie zgadzam się z postanowieniem Waszey Cesarskiey Mości.

ALEXANDER.

Kamienny Ostrow. dnia 27 maja 1819 roku.

URZĄDZENIE.

O poborze od kart i zarządzaniu nim.

1.

Znosząc na przyszłość fabryki prywatne i odkupy kart, zostawia się samemu domowi wychowania robienie i przedaż kart do gry; również polskie kampije, taroki, zgadujące, dziecinne i tym podobne, gdzie w którey prowincyi jakie się używają.

2.

Ustanawia się przedaż kart do grania własney fabryki Cesarskiego Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku w całém Państwie Rossyyskim, nie wyłączając żadnych guberniy, prowincyy, obwodów, miast, wsi i powiatów, chociażby które i na osobnych prawach zostawały; również i w nowo nabytym obwodzie Białostockim i innych prowincyach, jak w dawnieyszych kontraktach z dzierżawcami wyrażono.

3.

Dozwala się przedaż kart Domu wychowania: po miastach, słobodach, wsiach i powiatach, także na targach i w czasie jarmarkow, niemniey przez otwarcie czasowey, jako i przez zaprowadzenie ciągłey niezmienney przedaży przez rozwożenie, oraz w zaprowadzonych swoich lub najętych domach i kramach, gdzie, i jak dogodniey będzie, ogółem, tuzinami i taljami, bez żadney przeszkody ze strony mieyskiego, kupieckiego i mieszczańskiego zgromadzenia.

4.

Na ten raz cena kart od dnia 1 stycznia 1820 roku, pozostaje taż sama, jak była dotąd, a mianowicie w obu stolicach i we wszystkich gubernijach i powiatach, prócz Sybirskich, 1go gatunku tuzin po 10 rubli, a każda talia po 83½ kop., 2go gatunku tuzin po rubli 8 a każda talia po 66½ kop., i 3go gatunku tuzin po 5 rubli a każda talia po 41½ kop.; w gubernijach Sybirskich: Tomskiey, Tobolskiey i Irkuckiey i ich powiatach, 1go gatunku tuzin po 11 rubli a każda talia po 91¾ kop., 2go gatunku tuzin po 9 rubli 11¼ kop., a każda talia po 76 kop., i 3go gatunku tuzin po 6 rubli 91¼ kop., a każda talia po 57½ kop.; lecz jeżeli Rada opiekuńcza Sankt Petersburska stosownie do życzenia Publiczności, prócz wspomnionych trzech gatunków kart, uzna w fabryce Domu wychowania robić karty z brzegami złotemi i innemi ozdobami, wymagającemi większych kosztów jak karty zwyczayne, wówczas i cena ich przedażna może bydź podwyższona w miarę kosztów, o czém w swoim czasie od Rady Opiekuńczey Sant Petersburskiey przez gazety ogłoszono bydź ma.

Uwaga. Dla ustanowienia trzeciego gatunku kart, Dom wychowania skupuje mało używane karty 1go i 2go gatunku u chcących je zbywać za gotowe pieniądze, za cenę stosowną do ich używania.

5.

Przedaż kart z Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku, odbywać się ma w stolicach: z magazynów własnych kosztem Domu wychowania wystawionych dla cząstkowey przedaży; a dla ciągłego i bez żadnych trudności dogodzenia w każdém mieyscu publiczności, z tych częściowych magazynów wydawane będą karty podług rozległości stolic, do małych kram wolno handlujących; w miastach zaś powiatowych uprzywilejowanym kommissantom, biorąc od nich i od innych, przy samém wydaniu im kart, gotowe pieniądze, z odstąpieniem pewnych na rzecz ich procentów od każdego rubla, z przedaży podług ustanowioney ceny. A do wszystkich dalszych guberniy Dom wychowania z głównego swoiego magazynu, w Sankt Petersburgu założonego, rozsyłać będzie karty na przedaż do uprzywilejowanych kommissantów, wprzód także otrzymanych od nich gotowych pieniędzy, z odstąpieniem na rzecz ich od uzyskanego za karty rubla, pewnych procentów.

6.

Uprzywilejowani gubernijalni i powiatowi kommissanci, handlujący kartami, mogą bydź osoby wszelkiego stanu; jednakże z pierwszeństwem dopuszczeni będą do tego, bawiący się handlem, jako to: kupcy i mieszczanie, a osobliwie ci, którzy prócz guberskich zaymują się handlem i w miastach powiatowych.

7.

Uprzywilejowani gubernijalni kommissanci, co do handlu kartami, zasłaniają się od zawisłości mieyscowemu zwierzchnictwu, wyłączając tylko przypadki, jeśliby uprzywileiowani kommissanci handlowali zabronionemi kartami albo i teraznieyszemi Domu wychowania; ale jeśliby przedawali drożey od cen naznaczonych.

8.

Uprzywileiowani gubernijalni kommissanci upoważnieni od Domu wychowania do przedawania kart, mają przysyłać swoje doniesienia i wiadomości o przedaży kart z adressem: „Do Rady

„Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, Cesarskiego „Domu wychowania"; bez opłaty na poczcie wagowych pieniędzy, jak skarbowe listy.

9.

Uprzywileiowani gubernijalni kommissanci, trudniący się od Domu wychowania przedażą kart, zgodnie z zawartą z niemi umową, maią zostawać pod bezpośrednią Opieką Domu wychowania, ze strony którego, na ich dobro, stosowane będą wszystkie prawa, Naywyżey Domowi temu nadane.

10.

Dla bliższego ze strony mieyscowey Zwierzchności nadzoru, a żeby nie było zakazanego robienia kart, i zabronioney ich przedaży, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska nie zaniedba wydać uprzywileiowanym kommissantom względem handlu kartami instrukcyy, które maią bydź okazane w tych miastach, gdzie przedaż skarbowych kart zaprowadza się, naczelnikom policyi gubernijalney; a ci uprzywileiowani gubernijalni kommissanci obowiązani są, z danych sobie od Rady Opiekuńczey na przedaż kart instrukcyy, wydać plenipotentom swoim w miastach powiatowych dokładne kopie, zaiawiwszy je wprzód w jakiemkolwiek urzędowém mieyscu dla poświadczenia, z wyrażeniem, komu ona służy; jeżeli zaś w jakiém powiatowém mieście, uprzywileiowani gubernijalni kommissanci do przedania kart, sklepu lub domu nie założą, również i plenipotenta lub kommissanta od siebie do ciągłego przedawania kart mieć nie będą, tedy w takiém mieście i powiecie jego pozwala się każdemu kartami handlować i bez pozwolenia i bez instrukcyi Domu wychowania, tylko, żeby w handlu karty znaydowały się niefałszywe i niezakazane, a nabyte z magazynów Domu wychowania, lub uprzywileiowanych gubernijalnych kommissantów; lecz w jakich miastach przedaż kart od Domu wychowania lub jego kommissantów, ustanowiona będzie na zawsze, wówczas w takich miastach i ich powiatach nikt już postronnie bez pozwolenia na piśmie Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, handlować kartami nie może pod sztrafem, poniżey w punkcie 16 tego urządzenia wyrażonym.

11.

Jeżeli ktokolwiek z uprzywileiowanych gubernijalnych kommissantów, otrzymawszy wyłączne prawo do handlowania kartami, umrze lub innemi wypadkami doprowadzony będzie do stanu niemożności utrzymywania handlu kartami, a Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, z powodu odległości mieysca, nie może bydź o tém prędko uwiadomiona dla zrobienia nowego rozporządzenia; w takich zdarzeniach, żeby nie zatrzymywała się ciągła przedaż kart i ztąd nie pochodziła szkoda dla Domu wychowania, porucza się mieyscowey Zwierzchności dopuścić do handlowania kartami, na mieysce dawnieyszego przedawcy, który do niemożności przyszedł, jego następców; a gdyby ich nie było, wtedy i ustronnych, podług własney uwagi, nim nastąpi nowe rozrządzenie Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey.

12.

Jeżeli Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, uważając podług potrzeby dla bliższego nadzoru, za przeciwne ustawom kartówym, wyszle urzędników opatrzonych plenipotencyami, tedy takim oficyalistom za ich przedstawieniem, od mieysc sądowych i policyi, dawać rychłą pomoc i opiekę.

13.

Mieyscowe policye maią pilny dozór, iżby nigdzie handlu zakazanemi kartami nie było, i ich rozwożenia lub przedawania, również żeby i w nie pozwolonych fabrykach i domach potaiemnie nigdzie ich nie robiono, i nie używano kontrabandnych kart, stosownie do Naywyższego Imiennego Ukazu roku 1766 augusta 7 dnia; w przeciwnym zaś razie, iżby od winnych bez naymnieyszego pofolgowania, stosownie do punktu 16 tego urządzenia, uzyskane były sztrafy na rzecz tych, którzy doniosą.

14.

Przez karty zakazane rozumieją się prócz zagranicznych i takie, któreby robione były w jakieykolwiek potajemney fabryce, także z sztęplami fabrykowanemi i mało używane karty Domu wychowania.

15.

Kiedy odkryte i wzięte zostaną zagraniczne do grania karty na tamożniach albo przez oficialistów tamożennych lub osób ustronnych, te wszystkie karty, stosownie do Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Imiennego Ukazu, nastałego w dniu 4 augusta 1815 roku, maią bydź odesłane do Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, a z winnymi postąpić podług następującego 16 punktu.

16.

Jeżeli kto z uprzywileiowanych kommissantów i ich plenipotentów, albo kto i z ustronnych wszelkiey zwierzchności i stanu ludzi, dostrzeże albo dowie się o wprowadzeniu, albo przedaży kart zagranicznych, albo z fabrykowanemi sztęplami, albo potajemném i niepozwoloném ich robieniu, albo przedaż używanych, wówczas ma prawo niezwłocznie donieść o tém w mieście do Policmeystra lub Horodniczego; a w powiecie do Kapitana sprawnika albo do Sądu Ziemskiego, którzy w tey samey godzinie są obowiązani, iżby występek nie został ukryty, winnych wyśledzić, karty, ile się zabronionych lub fałszywych okaże, wszystkie zabrać, winnego wyexaminowawszy przy donosicielu i przy kommissancie tey gubernii, a w stolicach przy członkach Rady Opiekuńczey, a jeśli winnym okaże się, przygotowane materyały do roboty kart, instrumenta i karty, skonfiskować, i prócz tego z winnego, jakiegobykolwiek on był stanu, uzyskać peny, wiele znalezionych będzie u niego kart, za każdą talią po 48 rubli, na korzyść donosiciela, choćby on zostawał w obowiązku oficyalisty policyynego lub tamożennego; karty zaś, materyały i instrumenta, po skończonym śledztwie, odesłać do Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, na rachunek Domu wychowania dla spalenia, a o każdém podobném odkryciu i przekonaném przestępstwie, uwiadomić Radę opiekuńczą Sankt Petersburską.

17.

Postanowiony w punkcie 16 sztraf za każdą talią kart zakazanych, uzyskiwać na rzecz donosiciela tak z ich przedawcy jako i nabywcy, jeśli ten ostatni uprzednio nie doniesie sam mieyscowey zwierzchności o nabyciu tych kart, wymieniając handlującego niemi. W przypadku zaś niemożności winowayców opłacić sztrafowych pieniędzy, postąpić z nimi podług praw ogólnych, o niebędących w stanie opłacenia należnego poszukiwania.

18.

Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska na doniesienie od osób wszelkiego stanu, w zdarzeniach, jeżeli przez kogo zostały odkryte karty zakazane, obowiązana jest za każdym razem ze swojey strony zgłosić się do władz gubernijalnych, dla otrzymania od nich pomocy do uzyskania z winnych na rzecz odkrywającego, ustanowionego sztrafu.

19.

Jeśli uprzywileiowani gubernialni kommissanci dla znacznego odbytu kart w jakiey bądź gubernii, będą mieli trudność w otrzymaniu ich za gotowe pieniądze na potrzebę całoroczną, wymagający opłaty znaczney summy pieniędzy, w takiém zdarzeniu, żeby z jedney strony zabezpieczyć możność tego, a z drugiey gdyby nie zatrudniać Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey częstemi i małemi posyłkami kart do gubernii i nie wstrzymywać przedaży ich dla niedogodnego przesyłania w pewney porze roku, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska dla oddalenia wszystkich tych niedogodności, może nadesłać pewny zapas kart do miasta gubernijalnego dla chowania w Izbach Powszechney Opieki, a za taką ilość kart, na jaką summę okaże się podług ceny przedażney, będzie wydana kommissantom, Rada Opiekuńcza obowiązuje się po skończonym roku od każdego rubla na rzecz Izby Powszechney Opieki, przysyłać po dwa procenta.

20.

Izby Powszechney Opieki bez okazania od uprzywileiowanego szczególnego kommissanta Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey kwietacyi, służący do odebrania pieniędzy za wiadomą ilość

kart, i prócz tego bez poprzedniczey o tém odezwy Rady Opiekuńczey, kart wydawać nikomu nie powinny; a w przeciwnym razie podpadają nieuniknioney (prócz uzyskania podług ceny przedażney za karty pieniędzy) odpowiedzi za szkody rzeczy skarbowey.

21.

Izby Powszechney Opieki odpowiadają także za stratę zapasu kart i ich uszkodzenie, stosownie do powyższego 20 artykułu tego urządzenia.

22.

Izby Powszechney Opieki nie odkładając, mają uwiadamiać Radę Opiekuńczą Sankt Petersburską, o liczbie otrzymanych przez nie do składu zapasnych kart i o wydaniu ich za odezwami Rady.

23.

Jeżeli w których gubernijach, a osobliwie gdzie przedaż kart nader jest mała, kommissantami Domu wychowania bydź nie zechcą, a ustanowić w tych gubernijach przedaż kar. własnym kosztem Domu wychowania dla znacznych wydatków pieniężnych niedogodnie będzie, tedy dla tych guberniy, dla spodziewaney dogodności i dla ciągłey wygody publiczney Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska przesyłać będzie na przedaż karty do Izb Powszechney Opieki, a te roześlą od siebie do miast i osób podług swojey uwagi; przesyłanie zaś kart przyymuje na swóy rachunek Dom wychowania, a zebrane za karty pieniądze podług będącey ceny, również i wiadomości o przedaży kart, mają przesyłać przez pocztę do Rady opiekuńczey Sankt Petersburskiey z uwiadomieniem, wiele którego gatunku kart przedano, a wiele rzeczywiście pozostało, i opłatę za ich przesłanie procentnych i wagowych pieniędzy, także przyymuje Dom wychowania na swóy rachunek, a wiele w wyrażonych miastach za pośrednictwem Izb Powszechney Opieki przedano będzie kart, zostawuje się na rzecz tychże Izb od uzyskanego za przedaż kart rubla po pięć procentów, które mają pozostać w tychże Izbach.

Na oryginale podpisano: *Jerzy Nieledyński-Mielecki.*

Zgodno: Sekretarz Radzca tytularny *Pietraszewski.*

Wezwanie powtórne i ostateczne.

2. W interesie Generałowicza woysk polskich WJP. Maurycego Prozora po wyyściu z opieki, za Ukazami Lit. Wileń. Głównego Sądu(?)ego Departamentu i Guberńskiego Rządu z opiekunami przewodzącym się, za podaniem od tegoż prośby, tak przeciwko Wojewodzicowi Witebskiemu JW. Antoniemu Prozorowi, jako dalszym opiekunom, oraz z dzieła osobnego jednoczasowie opiniować się winnego WW. Woyciechowskich, i weszły prośby, od b. Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego W. Romualda Dąbrowskiego, za powodem nowych odkrytych okoliczności, a ztąd zaszley, uważoney i postanowioney koniecznego ułatwienia wymagającey potrzeby, w skład własney rezolucyi dworzańska ptu Kowień. Opieka, po awizacyi do Gazety Kur. Lit. od dnia 21 julii roku idącego w terminie o oznaczonym i awizowanym, to jest 15 sierpnia tegoż roku niedoczekawszy skutku, powtóre i ostatecznie do niezmiennego i nieuchronnego wypełnienia wzywa: nayprzód Wojewodzica Witebskiego i kawalera JW. Antoniego Prozora do złożenia dowodów, punktów objaśnienia od W. Maurycego Prozora w opiekę złożonych, a przez kommunikacyą wziętych, i własney explikacyi (jeżeli się takowa potrzebną zdawać będzie), powtóre JW. JPP Karola oboźnego Litewskiego i kawalera Prozora Rafała i dominika Oskierków, Strażników Lit. nadwornego Marszałka i kawalera Michała Giełguda, Rotmistrza kawaleryi Litewskiey Józefa Łopacińskiego, i Teodora Medekszy granicznego Kowień. Prezydeta, zapowiedzianych opiekunami przez powodującego W. Maurycego Prozora, i do odpowiedzialności z opieki nad nim i dalszym onego rodzeństwem wspólnie z JW. Antonim Prozorem Wojewodzicem, w massie znaczącey powołanych, oddzielnie JW. Łopacińskiego, jako i JW. Antoniego Prozora z exekwowaney nad JPP. Anzelmem, Sewerynem, Ignacym bracią, Lucyną i Johanną siostrami Woyciechowskiemi, po Wiktoryi z Ruszczyców Woyciechowskiey Szam. dworu polskiego, opieki; jako i samych aktorów rzeczy wyżey rzeczonych JPP. Woyciechowskich do przybycia na dzień 1 septembra roku idącego 1821 do miasta Kowna, osobistą lub przez plenipotenta stanność w ninieyszey opiece, dla należytego w potrzebie objaśnienia się; za uchybieniem zaś i w tym terminie, opieka pod niestanność, zmuszona zostanie stanowić opiniją, z których szkodą wyniknąć mogąca zostanie na rachunek samych aktorów niedbających o interessie, jakowy ostateczny sub ommissione causae, oznaczony termin, awizując, że w takowym nieodmiennie opieka w ostateczny rozbiór dzieło powyższe wezmie, i stronom wszelkie dalsze dowodu lub odwodu zamiary, przecięte zostaną zawiadamia 1821 roku augusta 16 dnia. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Ptu Kowieńskiego. Sekretarz Wincenty Swolkień.

Sądy Exdywizorskie.

2 *Za dekretem remissyinym Ziem. Ptu Szawelskiego 1821 r. mca marca 30 d. ferowanym dział dóbr SzatropGorayniow między rodzeństwem WW. Kotarskich a taxę i Exdywizyą schedy Jana Kotarskiego determinującym, Sąd podkomorsko exdywizorski do wzmienionych dóbr zjechawszy, pierwiastkowe działania zaskutecznił, oraz na ostateczne rozsądzenie ogólney sprawy do dnia 12 xbra idącego roku czynność swą odłożył, ażeby zatem wszyscy kredytorowie lub jakiegokolwiek tytułu pretensorowie W. Jana Kotarskiego w oznaczonym czasie z dowodami ich realność probującemi przez się lub plenipotentow jawili się pod utratą rzeczy ostrzega. Działo się 1821 augusta 9 dnia.*

Kazimierz Narbutt Podkom. Szaw. Prezyd. w Exdywizyi, Ludwik Billewicz Sędzia Ziem. Szaw. Exdywizor Pisarz Ziemski Szaw. Stanisław Rodowicz Exdywizor. Regent Dullewicz.

Przedaż i aręda domu.

2. *Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tuteyszey gubernii w powiatowém mieście Słonimie znaydujący się murowany dom żyda Chaima Owsiejowicza Łandy, oddany na ewikcyą różney dostawy prowiantu za mieszkańca nowogródzkiego żyda Wulfa Wielbiszewicza, który podpadł wzyskaniu, naznaczony na przedaż publiczną, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy mają przybyć dla targow na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 29 i 30 następującego miesiąca augusta do Ratusza słonimskiego, a dla przetargu do tego gubernialnego Rządu za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które poźniey nastąpi w gazetach Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich; przytém także ogłasza się: iż wyrażony dom, wprzód nim się przeda, wypuszczony będzie w dzierżawę arendowną, zatem życzący wziąć ten dom w arendę, mają przybydź dla targow na też terminy do Ratusza słonimskiego. Julii 29 dnia 1821 roku. Expedytor Krupowicz.*